

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakcji, komunikaty—10 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

SCHYLEK KOALICJI Hitler — Hugenberg.

Przed paru dniami Hitler zamierzał nowy rząd pruski z Göringiem na czele. Ministrami zostali dotychczasowi komisarze Rzeszy do poszczególnych resortów pruskich, wyłącznie hitlerowcy. Prowizorium przeistoczyło się w stan trwały. Jedynie ministerstwa pruskie — handel i rolnictwo — nie zostały definitywnie obsadzone. Sprawuje w nich komisaryczne rządy minister Rzeszy do spraw gospodarczych, a zarazem szef stronnictwa niemiecko - narodowych Hugenberg. Potwierdzenie jego jednak na tym stanowisku zostało odroczone.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że w myśl porozumienia pomiędzy niemiecko - narodowymi a Hitlerem na którego podstawie powstał rząd „narodowy” w dni 30 stycznia r. b., w rękach Hugenberga miały być skoncentrowane agendy gospodarcze rządu. Zamiarem niemiecko - narodowych było zabezpieczyć się w ten sposób przed radykalnymi eksperymentami hitlerowskiego „socjalizmu”. Ale przewyższające oczekiwania powodzenie wyborcze narodowych socjalistów w dni 5 marca wzmogło ich apetyty do pełni władzy w Rzeszy. Hugenberg ze swoją dyktaturą gospodarczą stał się niewygodnym sojusznikiem. Zaczęto stawiać mu trudności w swobodnym obracaniu się w ramach powierzonych jego pieczy resortów.

Początkowo tarcia były nieznaczne, bowiem sztab Hitlera zajęty był dziedziną polityki wewnętrznej, oraz opanowywaniem aparatu państwowego. Przechodziła jednak powoli kolej i na sprawy gospodarcze. W jednym ze swoich przemówień Göring przypomniał o realizacji hasła narodowego socjalizmu w tej dziedzinie, co nie mogło pójść w smak Hugenbergowi, przedstawicieli przemysłu i wielkiego kapitału. W międzyczasie zaznaczyły się niesnaski również w tendencjach politycznych. Wbrew Papenowi Hitler uznał sprawę restytucji monarchii za nieaktualną. Przewodniczący klubu niemiecko - narodowych w parlamencie v. Oberfohren złożył swą godność wraz z mandatem.

Giętki polityk v. Papen latał o mógł, lecz tarcia rosły. Przed paru dniami Hugenberg opublikował oświadczenie, w którym zastrzega się przeciwko zmianom układu koalicyjnego, stawiając tezę, że pełnomocnictwa udzielone Hitlerowi przez parlament mają moc tylko pod warunkiem spełnienia wszystkich punktów tego układu. Oznacza to, iż niezatwierdzenie Hugenberga na stanowisku ministra pruskich resortów gospodarczych uzna jego stronnictwo za przekreślenie porozumienia, a w konsekwencji — za pozbawienie mocy obowiązującej ustawy o pełnomocnictwach dla Hitlera.

Zarazem zastrzega się stanowczo Hugenberg w swej deklaracji przeciwko nielegalnej interwencji partyjnych czynników hitlerowskich w sprawy organizacyjne związków gospodarczych.

Wystąpienie szefa niemiecko-narodowych zostało przez sojuszników z bagatelizowane. Nie nastąpiła żadna urzędowa odpowiedź i sprawa nominacji Hugenberga pozostaje w dalszym ciągu w zawieszaniu. Natomiast w prasie od niedawna hitlerowskiej („Berliner Tageblatt”) pojawił się wyraźnie inspirowany artykuł dowodzący w formie trochę kpiarskiej iż kierowanie czterema ministerstwami (2 Rzeszy i 2 pruskie) przez jednego człowieka jest nazbyt wielkim jego obowiązkiem, należałoby przeto mu wzywać Hugenberg pośpieszył zaprosić przeciwko takiemu niedo-

nianiu jego sił i ponownie przypomnieć, że zespolenie resortów gospodarczych w jego rękach było istotnym warunkiem zawartego w styczniu porozumienia.

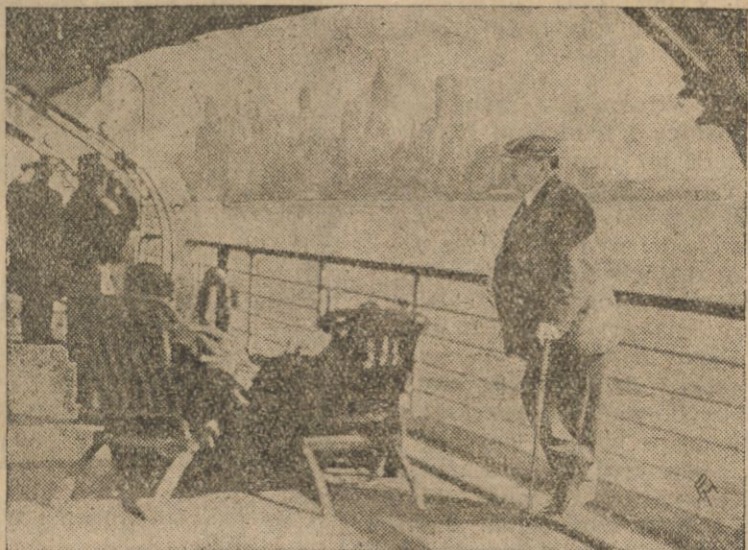
Czy te starania i oświadczenia wle mu pomogą — wolno wątpić. Przykład z Papenem, który musiał ustąpić Göringowi fotel pruskiego premiera, mimo że w owym układzie był mu przyrzeczony, wskazuje na to, że Hitler nie zamierza swoich obietnic brać dosłownie. Wprawdzie Papen wolał ustąpić dobrowolnie, przekonawszy się, że nie da rady, natomiast Hugenberg nie rezygnuje, jednakże skutkiem dla obu może być podobny. Narazie — sądzić trzeba — Hugenbergowi część jego kompetencji ministerjalnych będzie pozostawiona.

Interesującym i znamienym jest w całej tej kłótni to, że obóz Hitlera dąży konsekwentnie do ustanowienia w Rzeszy swojemu podzielnemu dyktatury. Nacjonalizm nie jest jedynym wyrazem dążeń partii „nazi”. Dopóki na pierwszym planie stoją zagadnienia polityczne — zgoda jest możliwa. Skoro tylko wysuną się naprzód sprawy społeczno-gospodarcze rozbieżności wewnątrz koalicji stać się mogą nie do pokonania. Hitlerizm jest pewnym odrębnym światopoglądem, w wielu punktach sprzecznym ze społecznym i gospodarczym konserwatyzmem niemiecko - narodowych. Prócz tego metoda działania obozu Hitlera nie nadaje się do tych wymogów, które stwarza koalicyjność rządów. Uzgadnianie i kompromisy nie leżą w naturze ruchów tak dynamicznych, jak hitlerizm.

Polityka zagraniczna jest dziedziną, w której najłatwiej jest osiągnąć jedynomyślność. P. Neurath pozostaje na stanowisku, mimo że nie jest hitlerowcem. Na zewnątrz pozostał nie nim zapewne dość długo, jeżeli nie zastąpi go Papen. Ale miejsce nerwu dającego impulsy polityce zagranicznej Rzeszy zajął w jego urzędzie (choćby rezydując w innym lokalu) p. Alfred Rosenberg, szef „urzędu do spraw zagranicznych” partii Hitlera. Wschodnie zainteresowania i koncepcje tej wpływowej osobistości są dostatecznie znane. Nie będzie przeto bezzasadnym przypuszczenie, że odtąd polityka Rzeszy w zakresie spraw polskich, bałtyckich i rosyjskich nosić będzie piętno dążeń i poglądów p. Rosenberga. Pogłoska o pro-pojęciach hitlerowskich poczynionych Litwie w toku pertraktacji handlowych, częściowo potwierdzona przez kowieński dziennik żydowski, jest pierwszym kwiatkiem z tego bukietu.

Testis.

Przed konferencją finansową w Białym Domu.



W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się w siedzibie prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Roosevelta w Białym Domu w Waszyngtonie międzynarodowa konferencja finansowa z udziałem prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, premiera Wielkiej

BRITANII Mac Donalda i przedstawiciela Francji Herriota.

Na pokładzie parowca „Ile de France”, przybywającego do portu w Nowym Yorku.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się w siedzibie prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Roosevelta w Białym Domu w Waszyngtonie międzynarodowa konferencja finansowa z udziałem prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, premiera Wielkiej

BRITANII Mac Donalda i przedstawiciela Francji Herriota.

Na pokładzie parowca „Ile de France”, przybywającego do portu w Nowym Yorku.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się w siedzibie prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Roosevelta w Białym Domu w Waszyngtonie międzynarodowa konferencja finansowa z udziałem prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, premiera Wielkiej

BRITANII Mac Donalda i przedstawiciela Francji Herriota.

Na pokładzie parowca „Ile de France”, przybywającego do portu w Nowym Yorku.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się w siedzibie prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Roosevelta w Białym Domu w Waszyngtonie międzynarodowa konferencja finansowa z udziałem prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, premiera Wielkiej

BRITANII Mac Donalda i przedstawiciela Francji Herriota.

Na pokładzie parowca „Ile de France”, przybywającego do portu w Nowym Yorku.

Dokoła rozmów waszyngtońskich. Przedmiot rozmów.

Komunikat Roosevelta i Mac Donalda.
Zawarcie porozumienia w którejkolwiek z tych spraw zastrzeżone zostało dla wszechświatowej konferencji ekonomicznej, gdyż — jak podkreśla komunikat — obecne rozmowy, wedle założeń ich uczestników, nie mają dążyć do zawarcia porozumienia. Celem obecnych rozmów było jedynie zbadanie kompleksu zagadnień, które winny być zatwierdzone. Cel ten, dzięki odbyciu rozmowom, został w wielkim powodzeniu osiągnięty.

Kanada porzuca parytet złota.
LONDYN. (Pat). Rząd kanadyjski ogłosił oficjalnie, że porzuca parytet złota, na którym opierał się dotychczas dolar kanadyjski. Dolar kanadyjski jest ściśle związany z amerykańskim. Decyzja powzięta obecnie jest niewątpliwie następstwem decyzji prezydenta Roosevelta.

Sen. Borah już wie o Pomorzu.
JARYŻ. (Pat). — Korespondent „Echo de Paris” Pertinax donosi z Waszyngtonu, że premier Mac Donald odbył wczoraj konferencję z senatorem Borahem, byłym przewodniczącym komisji spraw zagranicznych senatu. W czasie tej rozmowy miał być poruszone również sprawy Pomorza.

Expose angielskiego ministra skarbu.
LONDYN. (Pat). — Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin wygłosił expose angielski minister skarbu Neville Chamberlain.

Dolar i funt.
WARSZAWA. (Pat). — Zwykła funta szterlinga, jaka miała miejsce w dniu wczorajszym i onegdajszym, została opanowana. — Dzisiaj od rana na giełdzie w Londynie a tak też na innych giełdach europejskich kurs funta stał systematycznie niższe.

Przed konferencją finansową w Białym Domu.
LONDYN. (Pat). — W kolach giełdowych Londynu w dalszym ciągu utrzymuje się pogłoska, jakoby w Waszyngtonie doszło do czegoś porozumienia w sprawie przyszłej stabilizacji funta na poziomie około 3,80 dolarów za funt. Sfera miarodajna jednakże i organ City londyńskiej „Financial Times” zaprzeczają tej wiadomości.

Waparcie.
BUDAPEST. (Pat). — Węgier skie biuro telegraficzne dementeje wiadomość podaną przez prasę „Narodni Listy”, jakoby z Włoch do Węgier przesłano przez Bułgarię transport broni. Z miarodajnych źródeł oświadcza się, że wiadomość ta jest wylusowana.

Klepurę oddał Włochom.
LIPSK. (Pat). — UFA berlińska, reklamując nowy film Klepury „Pieśń dla ciebie” zamieściła zupełnie pochodzenie polskie jego rodaka, podając wszędzie że jest on szpewnikiem włoskim. To samo czyni kina Lipskie i dreźnieńskie. Jedną z gazet wilmarskich stwierdza nawet, że Klepura przy 7 laty naturalizował się jako Włoch i „nie jest Żydem”.

Solidarność wiedeńskich uczonych.
WIEN. (Pat). — Z powodu niedopuszczenia rentgenologa wiedeńskiego prof. Kia becka na odbywający się w Bremie kongres rentenologów niemieckich, rentenologów wiedeńskich, zarówno chrześcijanie jak Żydzi, postanowili jedynomyślnie nie brać udziału w tym kongresie.

Dr. RYWKIND
ordynator szpitala św. Jakóba (choroby nosu, uszu i gardła) przeprowadził się na ul. Trójką 9, tel. 735 przyjmuje od 12—1 i 5—7

WIADOMOŚCI z KOWNA EGHA OŚWIADCZENIA ORGANU PREMERA LOTEWSKIEGO ODNOSNIE SPRAWY WILEŃSKIEJ.

„Lietuvos Aidas” w Nr. 89 z dn. 1933 pisze: Organ premiera lotewskiego Blodnasa „Latvija” wyraża niezadowolone z powodu stanowiska zajętego przez Litwę w sprawie Wilna. „Latvija” radzi Litwie również nie wiazać sprawy wileńskiej ze sprawą związku bałtyckiego. Ignorowanie życia realnego wydaje się pismu lotewskiemu romantyzmem. „Latvija” w sposób oklepany poucza polityków litewskich, że postępując w ten sposób nie tylko nie odzyskują oni Wilna, lecz tracą Klajpedę. „Stawianie kwestii wileńskiej — dowodzi „Latvija” — w środku wszystkich problemów, jak to czyni „Liet. Aidas”, oznacza odrzucenie jakiegokolwiek prób w kierunku stworzenia związku bałtyckiego. Jasną jest bowiem rzeczą, że w zakresie zadań związku bałtyckiego nie może wchodzić sprawa rozstrzygnięcia sporów terytorjalnych.”

Herriot zachwycony.
WASZYNGTON. (Pat). Herriot oświadczył: Prezydent Roosevelt najwiedźniej znakomicie rozumie Francję i interesujące ją zagadnienia. Nasze pierwsze spotkanie i nasze rozmowy zachwyły mnie. Rozmowy te, natury ogólnej, utrzymane były w tonie niezmiernie serdecznym.

Drugi wojenne.
PARYŻ. (Pat). — Według ostatnich informacji, jakie nadeszły z Waszyngtonu, w rozmowach Roosevelta z Herriotem poruszona była rzekomo również sprawa długów wojennych. Przedstawicielowi „Intransigent” Herriot oświadczył, że Stany Zjednoczone, Francja i Anglia uznały jako konieczne jak najszybsze zwołanie światowej konferencji ekonomicznej.

Dr. Schacht pojedzie do Waszyngtonu.
BERLIN. (Pat). — Donoszą urzędowo że prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht udaje się jako reprezentant rządu Rzeszy do Waszyngtonu, aby wziąć udział w światowej konferencji ekonomicznej. Dr. Schacht przybędzie do Nowego Yorku 5 maja.

„Cywilizacja” trzeciej Rzeszy.
„Czarna lista”. — Stosy na placach.
BERLIN. (Pat). — Wszystkie biblioteki i powożalnie księżek w Berlinie otrzymały okólnik miejscowej komisji powołanej do tegu literatury wyrotowującej, zawierający czarną listę księżek i pism marksistowskich, znajdujących się na indeksie.

Sowiety protestują.
MOSKWA. (Pat). — Ambasador Z. S. R. R. w Berlinie Chinczuk zgłosił w sprawie rewizji w centrali Dero-

Strzały do tłumu
usiłującego odbić aresztowanych.
KRAKÓW. (Pat). — W poniedziałek dnia 24 km. po południu w gminie Kasina Wielka, powiatu Iłmianowskiego, tłum liczący około 150 osób, napadł na czterech policjantów, prowadzących na posterunek policyjny dwu osobników, aresztowanych za to, że poprzedniego dnia stawili opór policjantom i udaremnił im pełnienie czynności służbowych.

Świątokradztwo.
Wczoraj bawiący się nad Wisłą przy ul. Rybacki w Warszawie dzieci znalazły w piasku części monstrancji, skradzionej w noc

„Określ — widmo”.
HAMBURG. (Pat). — O zgodnym zdaniu donoszą z okrętów, wracających z kanalu La Manche. Mianowicie natknęły się one tam na jacht, unoszony przez fale. Na pokładzie jachtu nie było nikogo; papierów okrętowych nigdzie nie znaleziono. W kajucie kapitana znaleziono stół, pokryty wyszukanymi potrawami i napojami. Jacht, który

Kronika telegraficzna.
— Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesało do wszystkich podległych mu urzędów pismo, zawiadające o uchyleniu zarządzenia o pobieraniu przy wydawaniu pozwoleń na broń 20 groszy tytułem zwrotu kosztów druku.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Olbrzymi pożar wsi pogranicznej.

W nocy z 23 na 24 bm. w pogranicznej wsi Dermiczewo położonej w pasie neutralnym odcinka granicznego Domaniewicze wybuchł groźny pożar. Ogień błyskawicznie objął kilka domów, poczem zaczął przemieszczać się z budynku na budynek. Zaalarmowane pożarem straż graniczna polska i sowiecka przybyły na ratunek. Po parogodzinnej akcji ratunkowej pożar przy pomocy obydwu straży zlikwidowano.

Trzech żołnierzy w czasie ratowania dobytku i wynoszenia z płonących domów dzieci — odniosło poparzenia.

Powiesił się, bo spotkał go zawód we własnej wsi.

Halko Józef był robotnikiem w fabryce przy Warszawie. Już od kilku lat pędził się z rodziną wsi Kulesze w pow. wilejskim. Po 6 jednak latach nieobecności zmuszony był, jako zredukowany robotnik, przystąpić do rodzinnej wsi i szukać tam przytulenia. Powrót do domu nie był miły dla rodziny, która bojąc się, że pozostanie i pracując we wsi będzie ponownie uważał siebie

za współwłaściciela ojcowizny — starał się go zabrać z wsi. W końcu Józef powiesił się na drzewie w swoim ogrodzie. Wzrostem był wysoki, ciemny, z siwymi włosami. W chwili śmierci miał 45 lat. Wzrostem był wysoki, ciemny, z siwymi włosami. W chwili śmierci miał 45 lat.

Przyjęty w ten sposób Halko, nie widząc wyjścia z sytuacji onegdaj powiesił się w stodole.

W pozostawionym liście skierowanym do kolegi zam. pod Warszawą krótko wyjaśnił przyczynę, która go skłoniła do pozbawienia się życia.

Eksplodujący pocisk przerwał drut telefoniczny.

Z Oszmiany donoszą: W wilejskiej okolicy pocisk przerwał drut na linii telefonicznej z Krewa do Smorgoni. W dniu 20 bm. mieszkaniec wsi Lapienia, gm. Krewa, rzucał kamień na swoim polu, w pobliżu linii telefonicznej, rozpalili ogień celnym sprzętem nagromadzonych krzaków, poczem

poszli do domu, pozostawiając niegaszące ognisko. Około godz. 15 dziec, powracając ze szkoły do wsi Misa znalazł w pobliżu pocisk artyleryjski i wrzucił do płonącego ogniska, same zaś niedługo. Pocisk eksplozował i jeden z odłamków uderzył w drut telefoniczny przerywając go.

Oszmiana.

CZARNA KAWA I ODCZYT.

Dnia 22 b. m. urządziło Towarzystwo Przyjaciół Gimnazjum w Oszmianie czarną kawę — z odczytem, który wygłosił dyrektor gimn. p. A. Lokuciewski na temat: „Niemcy, Polska i Sowiety”. Prelegent scharakteryzował politykę niemiecką od traktatu wersalskiego po dzień dzisiejszy — jej stosunek do Ligi Narodów i Sowietów — i wykazał, że psychologia socjal-demokracji niemieckiej, jej psychologia otwarta, wcale nie mniejsza od hitlerowskiej, tylko bardziej zamaskowana — musiała logicznie doprowadzić do wybuchu takiego szalu rasowego, jaki zaprowadził Hitlera do władzy. Zdobycie władzy przyszło Hitlerowi bardzo łatwo. Druga międzynarodówka sama ją oddała nie czując się na siłach realizowania programów autorzy. Chcąc jednak znowu w pewnej mierze być oryginalnym, Hitler zdruzcał najelementarniejsze podstawy religijny i etyki chrześcijańskiej; uznaje jedynie boskość wewnętrzną „rasowego” Niemca, którego desygnuje na „prasowego” pana świata, a w najbliższej przyszłości przynajmniej — na władzę wschodzących sąsiadów. Państwa bałtyckie-czarnomorsko-odrzytyckie wcale nie mają zamiaru uznać tej boskości niemieckiej — przeciwieństwo skłonne są dopatrzeć się w dzisiejszym Germanii dużo pierwotnego barbarzyństwa i nie mając wcale ochoty bliżej go zakosztować — czują, że karabinem w rękę stoją na straży swoich granic. Budzi się jednocześnie wśród tych państw potrzeba połączenia się w jeden zwarty łańcuch, dla skutecznego odparcia wszelkich zasadzek dyplomatycznych jak i ataków orężnych. Polska zagrożona sąsiednimi swoimi podaje dłoń pierwszą i wzywa ich do wspólnego przygotowania się do walki.

Przebieg dojdzie do skutku związku państw bałtyckich brzoźda Litwa, najbardziej zagrożona przez Niemców w razie zbrojnego konfliktu, boć nie silnie strzeżone nasze Pomorze, ale ona będzie niemiecką bazą wypadową. Prelegent wyraził jednak pewność, że w chwili groźby zniknie szczerze rodmianach dziś niechęć Litwinów ku Polsce i właśnie w Wilnie dojdzie do ponownego polsko-litewsko-białoruskiego zjednoczenia. Do konacji tego nie politycy, ale wrodzone i historyczne poczucie wspólnoty trzech narodów.

Rozferat ściągnął dużo inteligencji miejscowej — również z pośród społeczeństwa żydowskiego. Na czarnej kawie byli — m. in. starosta, p. Abram Strugać i ksiądz dziekan.

ZEBRANIE SPÓŁDZIELNI W KREWIE.

W dniu 23 kwietnia odbyło się w sali urzędu gminnego Doroczne Walne Zebranie miejscowej spółdzielni spożywców „Pomoc” przy obecności 40 członków i 19 gości. Przewodniczył zebraniu prezes Rady Nadzorczej p. Krackowski Jerzy.

Sprawozdanie z działalności spółdzielni za rok ub. złożył prezes Zarządu p. Wojnicki Paweł, uzupełnił go kustator Związku Spółdzielni Spożywców „Spolem”, poczem odbyła się dyskusja nad sprawozdaniem.

Jak widać ze sprawozdania, spółdzielnia zamknęła rok ubiegły z wynikiem dodatnim. Skład spółdzielni dał obrót roczny zł. 32.122 (za rok 1931 zł. 34.635). Czysła nadwyżka wyniosła zł. 404 (za 1931 r. zł. 772).

Fundusze własne wynoszą: udziałowy zł. 1.775, spółeczny i in. 2.410, razem zł. 4.185.

W roku ub. przystąpiło do spółdzielni 18 członków, w I kwartale roku bieżącego — 5 członków, a obecnie należy 110 członków.

W roku ub. spółdzielnia wybudowała w Krewie własny dom drewniany, wielkości 10,5 m. x 8 m. x 3 m. na placu ofiarowanym przez Urząd Gminy. W domu tym mieszka: sklep spółdzielni, mieszkani- i sklepowa i świetlica spółdzielcza. Na budowę tego domu spółdzielnia otrzymała od Rady Gminnej zapomogę w sumie zł. 500; część robot — jak dostawa buduleca — wykonali członkowie bezpłatnie.

Kryzys gospodarczy znosi spółdzielnia bezboleśnie.

Sprzedż na kredyt została zniesiona. E. B.

Widze.

ŚWIECONE DLA BIEDNYCH DZIECI.

Powstałe maskujące kryzysu — bezrobocie, pozabawianie zarobków ojców rodzin, szczególnie dotkliwie odbiło się na dzieciach, nieraz o głodzie zmuszonych uczęszczać do szkoły. Taki stan rzeczy nie uszedł uwagi społeczeństwa, które przyczołgało do pomocy najbardziej potrzebującym. W Widzach też pomysiano o tem i z dobrowolnych ofiar zorganizowano dożywianie biednych dzieci przy miejscowej 7-klasowej szkole powszechnej 42 dzieci podczas pobytu w szkole otrzymują je codziennie zdrowy i pożywny posiłek.

W pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych przy udziale Komitetu Rodzicielskiego i nauczycielstwa odbyła się skromna uroczystość — urządzono dla tych biednych dzieci święceno.

Po poświęceniu, dokonaniem przez ks. pre-

Nieprawdziwe pogłoski o obniżeniu pensji urzędników państwowych.

W związku z pojawiającymi się coraz częściej pogłoskami o zamierzonym jakoby obniżeniu uposażeń urzędników państwowych, należy przypomnieć, że pogłoski te ukazywały się już

Uchwały grupy regionalnej B. B. W. R.

We wtorek dnia 25 bm. odbyło się w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR. w Wilnie pierwsze od czasu zamknięcia sesji parlamentarnej posiedzenie Wileńskiej Grupy Posłów i Senatorów, przy udziale sen. Witolda Abramowicza i sen. Arseniusza Pimonowa oraz posłów Bronisława Wedziągowskiego, Stanisława Dobosza, Stefana Brokowskiego, Stanisława Mackiewicza, Władysława Kamińskiego, Witolda Kwinty, Józefa Polkowskiego, Fryderyka Krasickiego i Stanisława Stankiewicza. Obradom przewodniczył prezes grupy sen. Abramowicz.

W wyniku kilkugodzinnych obrad grupa uchwaliła zorganizowanie w mies. maju i czerwcu 36 informacyjnych zebrań poselskich na terenie rad powiatowych BBWR., na których to zebraniach głównym tematem mają być sprawy rolnicze i samorządowe.

W związku z ożywioną ostatnio akcją organizacyjną BBWR. w terenie, grupa po zdecydowaniu przyjęła w sukurs radom powiatowym i uchwaliła utworzenie kursów organizacyjnych dla prezesów i sekretarzy kół gminnych. Szczegółowe opracowanie planu kursów grupa powierzyła — posłowi Brokowskiemu, zaś zorganizowanie przyjął na siebie kierownik Sekretariatu pos. Dobosz. Kursy trwać mają po 3 dni i obejmą 13 pogadanek na tematy ideowe, z zakresu polityki wewnętrznej oraz zagadnień samorządowych i rolniczych.

W końcu Grupa uchwaliła na wniosek pos. Dobosza zorganizowanie w drugiej połowie maja wycieczki poselskiej do Lublina. Jak wiadomo, członkowie Grupy Lubelskiej bawili w roku ubiegłym w Wilnie.

Pierwsze targi lnarskie.

Dowiedujemy się, iż w m. wrześniu rb. odbędą się pierwsze targi lnarskie w Wilnie.

Na targach tych będzie zilustrowa

niejednokrotnie i że minister skarbu miał sposobność zaprzeczenia im, zgodnie z ustosunkowaniem się czynników rządowych do tego zagadnienia.

Wszystkich szeregowych rezerwy brał i służył oraz marynarki wojennej, który podlegał powołaniu na ćwiczenia w roku ubiegłym, lecz ćwiczeń tych nie odbył z jakichkolwiek powodów.

W roku 1909: 1) Podoficerowie wojska lotniczego i balonowego na 6 tygodni, 2) podoficerowie i szeregowi specjalści wojska łączności na 5 tygodni, 3) szeregowi specjalści wojska lotniczego i balonowego na 4 tygodnie.

W roku 1907: 1) Podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodowej, służby zdrowia i marynarki wojennej na 6 tygodni, 2) szeregowi specjalści formacji telegraficznych i pomiarowej, żandarmerji i służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 3) podoficerowie wojska lotniczego i balonowego, saperów, wojska łączności, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1905: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) szeregowi specjalści formacji telegraficznych — na 5 tygodni, 3) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernych, wojska lotniczego i balonowego, saperów, wojska łączności, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1902: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1901: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

W roku 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

Echa pobytu Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Pobyt Marszałka Piłsudskiego w Wilnie obfitował w szereg momentów godzących wyjątkowo serdecznego słowniku Marszałka do rodzinnego miasta M. in. P. Marszałek zadedykował własnoręcznie portret swój dla wileńskiego Związku Peowiaków.

Tegoroczne ćwiczenia wojskowe.

Komendant P. K. U. Wilno — Miasło podaje do wiadomości, że na mocy art. 77 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym Paź Minister Spraw Wojskowych zarządził powołanie na wycieczkę ćwiczeniową wojskową w roku bieżącym następujących kategorii szeregowych rezerwy (podoficerowie, st. szeregowi i szeregowi):

I. Wszystkich szeregowych rezerwy brał i służył oraz marynarki wojennej, który podlegał powołaniu na ćwiczenia w roku ubiegłym, lecz ćwiczeń tych nie odbył z jakichkolwiek powodów.

II. Z rocznika 1909: 1) Podoficerowie wojska lotniczego i balonowego na 6 tygodni, 2) podoficerowie i szeregowi specjalści wojska łączności na 5 tygodni, 3) szeregowi specjalści wojska lotniczego i balonowego na 4 tygodnie.

III. Z rocznika 1907: 1) Podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodowej, służby zdrowia i marynarki wojennej na 6 tygodni, 2) szeregowi specjalści formacji telegraficznych i pomiarowej, żandarmerji i służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 3) podoficerowie wojska lotniczego i balonowego, saperów, wojska łączności, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

IV. Z rocznika 1905: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) szeregowi specjalści formacji telegraficznych — na 5 tygodni, 3) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernych, wojska lotniczego i balonowego, saperów, wojska łączności, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

V. Z rocznika 1902: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

VI. Z rocznika 1901: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

VII. Z rocznika 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

VIII. Z rocznika 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

IX. Z rocznika 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

X. Z rocznika 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

XI. Z rocznika 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

XII. Z rocznika 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

XIII. Z rocznika 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

XIV. Z rocznika 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia — na 6 tygodni, 2) podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji (z wyjątkiem pomiarowej), broni pancernych, saperów, żandarmerji, samochodów, tabarów, służby zdrowia i marynarki wojennej — na 4 tygodnie.

XV. Z rocznika 1900: 1) Specjaliści podoficerowie i szeregowi służby uzbrojenia —

KRONIKA

5-oda
26
Kwiecień

Dziś: Kłeta i Marcelina.
jutro: Tęcza

Wschód słońca — o 4 m 17
Zachód — o 6 m 50

postrzeżenie Związku Meteorologii U.S.P.
W Wilnie z dnia 25 IV 1933 roku

Średnia temperatura w Wilnie — 7,6
maksymalna — 11,4
minimalna — 3,8

Opad —
Wiatr: półn.-zachodni.
Telega: z wiatrem.
Waga: dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 26 kwietnia 1933 r. w/g P. I. M. Piękna, słoneczna i ciepła pogoda o słabych wiatrach mi-jęsowych.

ADMINISTRACYJNA

ZAKAZ UŻYWANIA TRANSPAREN- TÓW W POCHODZIE 1-MAJOWYM. Dowiadujemy się, iż zabroniono uczestnikom pochodu 1 majowego wynosić na ulicę wszelkie transparenty z napisami i bez. Dozwolone będą tylko standardy partyjne i związkowe. W dniu dzisiejszym w Starostwie Grodzkim odbędzie się konferencja poświęcona us-taleniu marszruty pochodu.

MIEJSKA.

Wznowienie robót kanalizacyjnych. — We czwartek dnia 27 bm. magistrat zamie-rza wznowić roboty przy kanalizowaniu gma-chów i obiektów wojskowych w dzielnicy Kalwaryjskiej. Ma znaleźć zatrudnienie 100 bezrobotnych.

Wodociąg w dzielnicy Kalwaryjskiej. Podług projektu dyrektora wodociągów i ka-nalizacji miejskiej inż. Jęnsza w począt-kach czerwca mają być podjęte roboty nad zaprowadzeniem w wodociąg ul. Kalwaryj-skiej na przestrzeni aż do ul. Saracenińskiej. Poza tym identyczne roboty mają być przeprowadzone na ulicach: Dworskiej i Arty-le-ryjskiej.

Wstrzymanie urlopów w wydziale pod-atkowym magistratu. W Wydziale Podatko-wym Magistratu m. Wilna zostały wstrzy-mane wszystkie urlopy, a to z powodu mającej nastąpić likwidacji Wydziału i prze-jęcia wymiaru podatkowego do Izby Skarbo-wej.

LITERACKA

Dzisiejsza Sroda Literacka zapowiada się niezwykle interesującą ze względu na u-razoamocną treść zgłoszonych referatów, któ-re omawiać będą z różnych punktów widze-nia zagadnienie artystycznego filmu polskie-go. Będzie to zarazem inauguracyjne zebranie organizującego się w Wilnie „Klubu Filmo-wego”.

SPRAWY AKADEMICKIE

Komenda Obwodowa Akad. Legionu Młodych wyzwa wszystkich członków i kandyda-tów L. M. powracających z feryj świątecz-nych do meldowania się w sekretarjacie L. M. Królewska 5 m. 22 w godz. od 19 do 21.

SPRAWY SZKOLNE

Próby orkiestry międzyszkolnej odby-wają się w dalszym ciągu w lokalu szkoły powszecznej Nr. 17 (W. Polulanka 18) w poniedziałki, wtorki po jednej godzinie w piątki po dwie godz. począwszy od godz. 16-tej. Nauka gry jest bezpłatna. (Sprzączek, mąd-ki wiołencze, gitary i inne) Młodzież chce ca-się wyuczyć gry na jakimś instrum., niech się zgłosi pod adresem, jak wyżej.

HARCERSKA

Zjazd Walny Oddziału Wł. Związku Harcerstwa Polskiego odbędzie się w Wilnie w sali Śniadeckich U.S.B. dnia 7-go maja r. b. w pierwszym terminie o godzinie 10 m. 30, w drugim terminie o godz. 11. Termin nadaję-nia wniosków upływa dnia 4-go maja r. b.

GOSPODARCZA

Ugi taryfowe i podatkowe dla handlu, przemysłu i rolnictwa. Dowiadujemy się, iż naskutkiem starań Wileńskich Izby Przemys-łowo — Handlowej, która wystąpiła do władz centralnych z obszernym memoriałem w sprawie uzyskania ulg taryfowych i po-datkowych dla handlu, przemysłu i rolnict-wa, władze centralne częściowo przychyliły się do żądań Izby i sprawy związane z ulga-mi będą załatwione w maju r. b.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

Wileńska Koła Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 27 kwietnia (czwartek) r. b. o godz. 8 (ósmej) wiecz. w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej (ul. Uniwersytecka 6) odbę-dzie się 110 Zebranie Koła. Na porządku

CAŁKOWITE ZLIKWIDOWANIE SZAJKI TERORYSTÓW W „CYRKU” NA POŁOCKIEJ.

Aresztowanie „Jana Boba” i „Mieczysława Wielkiego”.

We wczorajszym numerze donosiliśmy o zlikwidowaniu szajki terrorystów — wymu-szeli grasującej w domu noclegowym przy ulicy Połockiej 4, oraz o aresztowaniu her-cza tej bandy Piotra Malawko, znanego pod pseudonimem „Król Cyru” oraz jego pomo-cnika i najbliższego „współpracownika” Ju-styna Jarmuszko.

W wyniku nadszedłego dochodzenia wczoraj zatrzymano również pozostałych człon-ków tej szajki, znanych pod pseudonimami: „Jana Boba” i „Mieczysława Wielkiego”, którzy wraz z Malawką i Jarmuszko brali

MIGNON G. EBERHART.

GDY MINIE ZAWIEJA...

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Kuchnia znajdowała się w połud-niowym końcu domu. Była bardzo du-ża, ponura i, pomimo, że u niskiego sufitu wisiały dwie latarnie bardzo ciemna. Gromny komiń zaczął się przez ścianę z kominem w salonie; na-wierzchu stało mnóstwo naczyń, z któ-rych szły apetyczne zapachy. Brunker stał leniwie koło okna, z nosem roz-plaszczonym przy szybie; koło stołu uwiła się wysoka kobieta w skrom-nej, granatowej sukni i białym fartu-chu. Przyrzędała jakieś salaty, nu-cąc wysokim, prawie dziecięcym gło-sem coś w rodzaju tra-la-la. Oczywiście musiała to być Aneta. Na odgłos moich kroków urwała w połowie tre-lu i odwróciwszy się szybko, utkwiła we mnie bładniebieskie oczy, w któ-rych odbiły się najwyraźniej stracha.

— Co pani za jedna? — zapytała wyzywająco jakimś szczególnym ak-censtem, który, jak się później przekona-łam, wypływał z jej francuskiego pochodzenia. Zasadniczo mówiła po angielsku zupełnie swobodnie i popra-

nabycia w kasie teatru „Lutnia” w cenie od 40 gr. do 2 zł.

Dzisiejszy wieczór Hanka Ordonówny świętej artystki i niezrównanej śpiewniczki da możność niezliczonym wielbicielom jej talentu podziwiać najnowsze przeboje, w u-miającym ujęciu naszej sławnej w-dietty. Zupewnie nowy program. Rewelacyjne kostu-my. Wieczór odbędzie się w Sali Konser-watorium (Wielka 47). Początek o godz. 8 wiecz. Pozostałe bilety w kasie Konserwa-torium (Kosińska 1) od 11 rano.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z umieszczonej wzmianką w gazetach o zasypaniu robotników na ro-bach kanalizacyjnych uprzejmie prosimy o umieszczenie następującego komunikatu:

„Na ul. Legionowej podwładne są robo-ty wodociągowe przy stosunkowo nie gło-bokim wykopie.

Przy przejściu autobusu obsuwała się jed-na z seńian wykopu, przy czym dwóch robo-tników (a nie 4-ch) zostało przysypano do połowy. Jeden z tych robotników Bieliński Michał pozostał na robotach i w dalszym ciągu pracuje, drugi zaś Czepukoję Józef, celem zbadania stanu uszkodzonego ciała został odwieziony do szpitala św. Jakuba. Stan robotnika Czepukoję jest zadawalają-cy i w tych dniach powróci do pracy.

Inż. H. Jęnsz.

Wychowanek gen. Suchomłowa skazany za fałszerstwo.

Na ławie sądu okręgowego w Wilnie za-siadł wczoraj emeryt pomocnik Jan Timo-fiejew pod zarzutem sfałszowania 2 świa-deczeń lekarskich w celu uzyskania wyższej renty inwalidzkiej. Dzieje jego życia i kar-jery są ciekawe i niezwykłe.

Jako syn ubogich rodziców, zamieszka-nych przed wojną w Suwałkach, uczęszczał do przedszkola dla biednych dzieci. Pewnego dnia przedszkole to odwiedził generał Su-chomłow. Uwagę jego zwrócił inteligentny chłopak. Generał zapoekiwał się nim i po kilku latach wysłał do korpusu kadetów w Orenburgu.

Timofiejew jako kadet kilka razy odwie-dza Suwałki, potem zaś w tajemniczy spo-sób ginie. Podczas wojny, w roku 1914, wy-pływa w Moskwie jako porucznik dra-gońskiego pułku. Żyje i wystawnie i jest znany w sferach towarzyskich.

Bierze udział w walkach na froncie nie-mieckim i zostaje ranny. Amputują mu rękę. Jednocześnie z nim w szpitalu przebywa wte dy syn naczelnika rosyjskiej Pałaty, Ti-mofiejowa, noszący to samo nazwisko i imię — Jan Timofiejew. Janowie Timofiejowie zaprzyjaźnili się. Syn naczelnika Pałaty ob-szernie opowiadał o swoim życiu prywat-nym.

Wkrótce, Jan Timofiejew, syn naczelnika Pałaty, zmarł. Jan Timofiejew odlat podaje się za syna naczelnika, co mu łatwo przy-chodzi, bo zna życie zmarłego.

Po rewolucji ucieka do Polski. Tu w Su-wałkach wstąpił do ogólnowojennej i 70 proc. renty inwalidzkiej. Uważał jednak, że jest tego mało. Złożył podanie z prośbą o przyznanie wyższej, zaliczając sfałszowane świadectwa lekarskie.

W medycynie pobral ze skarbu pań-stwa 6545 złotych. Fałszerstwo wydało się i Timofiejew osiadł na ławie oskarżonych. Do winy przyznał się. Przynajmniej także za-jest synem woźnego z Suwałk. Sąd skazał go na rok więzienia, a po zastosowaniu amn-istji na 6 miesięcy i pozbawił tym praw do emerytury.

NA WILEŃSKIM BRUKU

NAJŚCIE NA MIESZKANIE.

Eufrozyna Labińska (Wielka 12) zamel-dowała policję, że późno w nocy w mieszka-niu jej zostały wybite szyby oraz wdarł się do wnętrza niejaki Kazimierz Planowski, który meldując pobli.

Policja wszczęła dochodzenie.

OKRADZENIE SODOWIARNI

Wczoraj w nocy złodzieje przy pomocy u-suniecie kłódki i zerwania zasłoki przedosta-li się do pomieszczenia sodowiarni Józ. Mokrac-ki-go (Ostrobramska 5) skąd skradli czekoła-dę oraz inne towary na ogólną sumę 520 zł.

Pod zarzutem dokonania tej kradzieży za-trzymano jednego osobnika. Skradzionych rze-czy narazie nie odnaleziono. Policja prowadzi dochodzenie.

12774. III. Firma: „Polska Sztuka Ludowa — Dawid Pines i Spółka”. Zgłoszono likwidację spółki i na likwidatora powołano Dawida Pinesa, zam w Wilnie, ul. Mickiewicza 48. 406—VI

7402. II. Firma: „Stużki Urja”. Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie Wydziału VI Cywilnego z dnia 10 czerwca 1932 r. ogłoszono upadłość Urje Stuczkiego w handlu i kuratorem masy upadłościowej wyznaczono adw. Zbigniewa Turskiego zam. w Wil-nie przy ul. Jakóba Jasińskiego 7. 407—VI

13246. II. Firma: „Polska Galanterja — Fran-ciszka Wojtkiewiczowa”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 408—VI

6968. II. Firma: „Rogowin Szewach”. Przedsię-biorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z re-jestru. 409—VI

12965. II. Firma: Rapid — A. Berman i D. Maj-blum S-ka”. Zgłoszono likwidację spółki. 420—VI

1395. II. Firma: „Nelt Lejba”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 439—VI

1026. II. Firma: „Uniwers — Goldberg Abram”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 443—VI

8229. II. Firma: „Reches Szolom”. Przedsiębior-stwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 441—VI

5281. II. Firma: „Brzeziński Władysław”. Przed-miot: Bufet III klasy. 451—VI

uzniał w napadzie na „mały cyrk” mies-zający się przy ulicy Werkowskiej 28.

Przy okazji dowiadujemy się, iż właścic-ciem „małego cyrku” jest niejaki Lejba Dech. Zbadany wczoraj przez policję śledczą Dech oświadczył, że aresztowani awantury-ści dokonali już kilku napaдій na jego dom noclegowy. Dotychczas jednak uchodzili to im bezkarnie, gdyż ani on, ani poszkodowani nigdy nie meldowali o tem policji.

Wczoraj wszystkich aresztowanych, decy-zją prokuratury osadzono w więzieniu na Łu-kiškach.

Nagle spoważniała i podeszła bli-żej, zionęła mi w twarz alkoholem. — Niech pani się ma na baczności, bo nasza panna Łucja odgrzyje pani głowę. Ciach i już. Jak pajak musze. — Trzasnęła w palce tuż pod moim nosem, powtarzając — Jak pajak musze. Niech pani słucha. Powiem pani sek-ret. Ona ma żelazne szczęki.

— Jesteście pijani — odparłam ostro. — Dajcie mi sody.

— Co? Ja, pijana? Ano pół Cer-taintement. Ktoby tu nie pił? Niech pani słucha. — Ja piję. Owszem. A'e dlaczego? Bo — w tym domu muszę pić. Wino rozgrzewa zimny żołądek, lecz ręce od drżenia i spęda z oczu cienie i upiory. Co pani tak patrzy? Pani myśli, że ja nie wiem? — Podeszła tak blisko, że uchylała się przed jej gorącym oddechem, cofnęłam się wtył. Widziałam, że była bliska furj.

W jej twarzy, słońskie światły oczy zwrężyły się w dwie szparki. Ja — Aneta — wiem. Ja wiem. W tym domu jest coś na bakier. Coś, powiadam pa-ni. Czekało. Czekało to pięć lat. Dziś — uspokoiła się nagle. Furja przeszła w nastrój fatalistyczny. Podniosła rzadkie brwi i wstrząsając głustemi r-ramionami, dokończyła: Zobaczysz pani, dziś.

— Nie bredzicie, stara — wtrącił

MOŻEMY BYĆ DUMNI Z TEGO FILMU!

Oto nagłówki recenzji Red. Preuna (Kino) z polskiego filmu

REWJA

22418 widzów w ciągu 7 dni!

Ostrobramska 5
Początek: 4—6—8—10

Dźwięk. Kino-Teatr **HELIOS** z **Gretą Garbo** w roli Grudzińskiej w arcyfilmie **„LUDZIE W HOTELU Wileńska 38, tel. 9-26** w-g powieści Vicki Baum i o niewidzianej dotychczas atrakcji **„NOC W SKLEPIE LALEK”** (w natur. kolor.)

PAN MUMJA

Kolosalne powodz! Spieszcie ujrzeć!

OSTATNIE DWA DNI!

Dźwięk. Kino-Teatr **CASINO** **„JUŻ OSTATNIE DNI!”** **„EKSTAZA** Wileńska 47, tel. 15-41

WKRÓTCE wspaniała polska **KOMEDIA MUZYCZNA** ze Złotej Serii **Każdemu wolno KOCHAĆ**

film cieszący się wiel-kim powodz., arcydzieło czechskiej sztuki filmowej

W KINIE **STUDENT ŻEBRAK CASINO**

Dźwięk. Kino-Teatr **Hollywood** **„Wiatr od morza** Mickiew. 22, tel. 15-28

DZIŚ! Wielka dźwiękowa epopea morska na tle genialnego arcydzieła **Stefana Żeromskiego** p. t. **„Kam, Adam Brodzisz, Kazimierz Junosza-Stępowski, Eugenjusz Bodo i inni.** — Dla młodzieży dozwolone

Dźwięk. Kino-Teatr **LUX** **„Serce na ulicy** Mickiew. 11, tel. 15-61

DZIŚ! Największy przebój dźwiękowy w-g powieści **St. Kiedrzyńskiego** p. t. **„wan, Hanka Rozwadowska, K. Junosza-Stępowski, Modzelewska i inni**

Dramat miłosny. W rolach głównych **Nora Ney, Zbyszko Sa-**

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie włączono następujące wpisy:

W dniu 29.XI. 1932 r.

27. IV. Firma: „Dom Bankowy Fajwisz Winiski”. Decyzją Sądu Okręgowego w Wilnie Wydziału VI Cywilnego z dnia 5.X. 1932 r. zatwierdzono wybory zarządu konkursowego w osobach prezesa zarządu Maks Lejmana zam. przy ul. Wielkiej 3 i członków **Możeszta Zajdzmura** przy ul. W. Stefańskiej 23 i **Szepela Miłkownickiego** przy ul. Nikodimskiej 6 zamieszkałych w Wilnie, dokonane w dn. 17.IX 1932 r. na ogólnym Zgromadzeniu wierzycieli upadłej firmy. 404—VI

W dniu 6.XII. 1932 r.

152. IV. Firma: „Spółka. Indusjria — B. i T. Lejbo-wiczów i E. Esterkina”. Firma obecnie brzm: „Spółka przemysłowo-handlowa Indusjria—Iszak Frydzenstajn i S-ka”. Przedmiot: gorzalnia i fabryka wódek oraz przedsiębiorstwa pokrewne. Siedziba w Wilnie, ul. Mickiewicza 35; Iszak Frydzenstajn i Mera Fryden szb-jnowa. Prokura **Tobiasza Lejbowicza** wygasła. Pro-kurentem spółki jest Iszak Frydzenstajn. Wspólnik **Tobiasz Lejbowicz** przelał swe prawa i obowiązki w spółce na rzecz **Iszaka i Mery Frydzenstajnow** i wystąpił ze spółki. Zarząd należy do **Iszaka Frydzen-stajna**, który podpisuje samodzielnie w imieniu spółki, wszystkie dokumenty. 405—VI

W dniu 6.II. 1933 r.

12774. III. Firma: „Polska Sztuka Ludowa — Dawid Pines i Spółka”. Zgłoszono likwidację spółki i na likwidatora powołano Dawida Pinesa, zam w Wilnie, ul. Mickiewicza 48. 406—VI

7402. II. Firma: „Stużki Urja”. Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie Wydziału VI Cywilnego z dnia 10 czerwca 1932 r. ogłoszono upadłość Urje Stuczkiego w handlu i kuratorem masy upadłościowej wyznaczono adw. Zbigniewa Turskiego zam. w Wil-nie przy ul. Jakóba Jasińskiego 7. 407—VI

13246. II. Firma: „Polska Galanterja — Fran-ciszka Wojtkiewiczowa”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z rejestru. 408—VI

6968. II. Firma: „Rogowin Szewach”. Przedsię-biorstwo zostało zlikwidowane i wykreśla się z re-jestru. 409—VI

PRZETARG

na dzierżawę młynu wodnego.

Gmina Miejska m. Radoszkowice ma do wydzierżawienia z dn. 18 czerwca 1933 roku na okres 9-letni młyn wodny w pełnym ruchu. Siłniki i moc zakładu: turbina jedna systemu „Francisa” mocy w K.M.-25. Młyn posiada urządzenie walcowe, dwie pary kamieni przemiałowych i inne. Przy młynie uruchomione ma elektrownię, gdyż obecnie istniejąca elektrownia prywatna po dniu 16 lipca 1933 roku przestaje istnieć na mocy ośnośnej umowy.

Kaucja winna wynosić co najmniej je-dnoroczny czynsz dzierżawy.

Ewentualnych bliższych informacjach i dzieła w godzinach urzędowych Magistrat m. Radoszkowice.

Pismem oferty w kopertach zalakowa-nych z podaniem ceny dzierżawnej, nie-zbędnych danych o osobie oferenta i ewen-tualnej referencji oraz wadium zł. 1000 zło-życ należy do dnia 23 maja 1933 r. w Ma-gistracie m. Radoszkowice do godz. 11 ej o której to nastąpi otwarcie kopert

Magistrat zastrzega sobie:

- 1) wolny wybór oferenta,
- 2) ew. dokonania osobistego przetargu pomiędzy oferentami po otwarciu ofert i
- 3) unieważnienia przetargu.

Radoszkowice, 21.IV. 1933 r.
Magistrat m. Radoszkowice.

Absolwentka

gimnazjum państwowego, pozostająca w krytycz-nym warunkach materialnych, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w administracji, sądownictwie, handlu lub korepetycji. Zgłoszenia: Kałahin, pow. Wilejska, pod „oczekująca” M T.

Maszynistka

poszukuje posady jak również może być an-gażowana do biura na ter-minową pracę, również wykonuje różne prace w domu p. b. niskich cenach Łaskawe oferty do Adm. „Kurjera Wileńsk.” pod „Maszynistka”

Dr. J. Bernstejn

choroby skórne, wenerycz-ne i nosocyplicowe
Mickiewicza 28, m. 5
przyjmuje od 9—1 i 4—6
Z. W. P

Akuszerka

Marja Laknerowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz.
ulica Kasztanowa 7, m. 5.
W. Z. P. Nr. 69

OSOBY

kazdego stanu
znajdą możność dużych
zarobków przez forsowa-nie kupkowego artykułu.
Fachowosć zbyteczna.
Zgłoszenia: Dr. Gutowski
Lwów, Kilińskiego, 3.

Agentów zdoln., uczciwo-

do sprzed. rat. artyk. dom-owych poszukuje inż. Hu-sarski, Warszawa, Mar-szałkowska 81—34

—Ależ owszem, Julku — rzekł swobodnie.—Nieszczerze widmo bied-nego Hubera nie będzie mnie dręczyło — Urwał i dodał szczególnym gło-sem: — Mogłoby kogoś nawiedzać; ale — nie mnie, Julku. Nie mnie! Ro-zeszmiął się jakoś nieprzyjemnie i w tej chwili zauważył obaj moje nadej-ście. Przeszłam koło niego z szelestem nakrochmalonego fartucha, czując na plecach ich oczy.

O siódmej Łucja oznajmiła, że jest gotowa do obiadu. Naciągnęła na sie-bie ciemnoszarą sztyfonową suknię z koronkami, w której wyglądała jak wielki pajak, zaczajony na nieostroz-ną muchę. Przyszło mi to porównanie na myśl w momencie, gdy otwiera-łam drzwi przed jej wózkiem, prawdo podobnie pod wpływem zachwalego żartu Anety.

Toalety kaleki dopełniał arcydzieło garnitur z sardoniksów, kamieni, któ-rych nie znośiłam. Miała masę staro-świeckich klejnotów, których nigdy nie czyściła, bo wszystkie lepiły się od brudu. Patrzyłam z obrzydzeniem na ciężki naszyjnik, otaczający chude ręczyko, na bransolety, połyskują-ce na kościстых ramionach i długie kolczyki, chwytające się w kłapaści-tych uszach. Żółto-brunatne kamienie przyponinały w zestawieniu z ciemną

skórą rdzawe centki, jakie się widuje na niektórych jadowitych pajakach. Wszystko to na pchnięto mnie tem wie-kszą odrazą.

W kominku od północy trzaskał duży ogień, w rrag którego ustawio-no fotele i szeszlongi. W drugim koń-cu hallu uwiła się Brunker, ustawia-jąc na stole talerze. Srebrna taca, na której je przynosił, migotała odbły-skami płomieni. Idąc za wózkiem ka-leki, zobaczyłam, że z pokoiu Gerarda Frawley'a wyszedł Newell Morse, już ubrany i wszedł do swojego, najbli-ższego kuchni. Helena Paggi wyglada-ła oknem na ciemny świat. Pod balkonem siedział koło fortepjanu Bal Kil-lian i bawił się klawiszami. O'Leary, imponująco elegancji w garniturze wieczorowym, siedział naprosto ga-lerji, paląc papierosa. Po chwili ukazał się zpowrotem Nowell Morse i usiadł ciężko na krześle obok O'Leary'ego. Na jego rumianej twarzy mal-oowało się wyraźne znużenie. Ogień na kominku rozniecał w jego jasnych włosach i wypolerowanych szklach migotliwe iskielki. Zauważyłam że zdziwieniem, że kiedy zapalał papie-rosa, którym go poczęstował O'Leary, jego różowa, silna ręka dygotała ner-wowo.

(D. c. n.)